PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII — Warszawa, środa 17 lutego 1932 r. — Nr. 38

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. POLSKA A GDAŃSK.

Lokal Anzeiger 16.II, podaje wiadomość o obchodzie studenckim w Gdańsku, na którym miano przemawiać przeciwko Gdańskowi. Dziennik domaga się, aby rząd niemiecki zażądał wyjaśnień od rządu polskiego i od wyniku odpowiedzi uzależnił niemieckie zarządzenia.

Deutsche Ztg. 16.II, pisze z powodu obchodu polskich studentów w Gdańsku, że przemówienia były „otwartem nawoływaniem do wojennego wystąpienia przeciw Gdańskowi".

Deutsche Tageszeitung 14.II, zamieszcza artykuł Ottona Flicka o Gdyni, w którym przedstawia zabiegi rządu polskiego dokoła rozbudowy portu gdyńskiego oraz polskiej floty handlowej. Budowa urządzeń przeładunkowych i składnic postępuje stale naprzód, i Gdynia posiada już łuszczarnię ryżu i składy na owoce południowe, co stanowi konkurencję dla Hamburga ,a dalej w roku zeszłym po raz pierwszy przeszły przez Gdynię większe transporty zboża, co znów stanowi konkurencję dla Szczecina i t. d. Autor podnosi, że teraz już tylko zależy od polskiej polityki handlowej, jak zechce kierować swoje morskie obroty handlowe przez Gdańsk, przez Gdynię, czy przez inne porty.

Prawda 15.II w koresp. z Berlina p. n. „Wojownicze plany imperjalizmu polskiego" podkreśla, że niemieckie koła polityczne zostały niezwykle poruszone polskiemi planami, zmierzającemi do przyłączenia Gdańska i Prus Wschodnich do Polski. Powodem alarmów prasy niemieckiej jest wiec studentów polskich w Gdańsku, na którym mówcy żądali ostatecznego przyłączenia Gdańska do Polski.

Pesti Hirlap 16.II, zamieszcza artykuł ministra Emila Nagy, poświęcony kwestji gdańskiej. Autor dochodzi do konkluzji, iż pomimo, że Polska stara się uzależnić Gdańsk od siebie pod względem politycznym i gospodarczym, 95 proc. ludności Gdańska są to Niemcy. Jeżeli dojdzie do nowego konfliktu europejskiego — pisze Nagy — pierwsze iskry pożaru rozpalą się bez wątpienia u ujścia Wisły. Liczy się z tem nietylko ruch hitlerowski w Niemczech, ale i „militarny imperjalizm" Piłsudskiego.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. SPRAWY MNIEJSZOŚCI.

The Manchester Guardian 15.II, zamieszcza wyjaśnienia polskiego biura prasowego w Londynie w związku z art., który ukazał się w M. G. w dn. 8. XII. 31 r., a dotyczył sprawy spisu ludności. Wyjaśnienie stwierdza, że informacje podane w cytowanym wyżej artykule były nieścisłe. Redakcja pisma polemizuje ze sprostowaniem nadesłanem ze strony polskiej i podkreśla, że „język ojczysty" nie da się przetłomaczyć jako „mother tongue", gdyż wówczas należałoby użyć określenia „język macierzysty". Redakcja usiłuje zbić wszystkie argumenty, zawarte w liście biura prasowego, upierając się przy słuszności i prawdziwości informacyj, zawartych w artykule z dn. 8 grudnia ub. r.

Deutsche Tageszeitung 16.II, zamieszcza artykuł o położeniu ludności ukraińskiej w Polsce, która — prócz skutków ciężkiej sytuacji gospodarczej — doznaje jeszcze, wg. autora, prześladowań politycznych. Gospodarcze położenie ma być tak trudne, że nieraz rolnik sprzedaje konia za 10 zł., aby zapłacić podatek. „Zainteresowanie — pisze dziennik — do spraw politycznych jest u rolników ukraińskich stosunkowo bardzo wielkie, szczególnie w ostatnich latach, kiedy chłop ukraiński musiał na własnej skórze poczuć nieraz w sposób dotkliwy skutki polityki. Tylko nieliczni nie wiedzą, jak to było ze sprawami ukraińskiemi w Genewie. Zresztą stamtąd niewiele się spodziewają, wierzą raczej w pomoc tych narodów, które uważają za swoich przyjaciół, a tutaj w pierwszym rzędzie są Niemcy a potem Ameryka i Anglja". Autor dalej dowodzi, że niedostateczne poparcie spraw ukraińskich w Genewie przez przedstawiciela Niemiec wywołało wielkie rozczarowanie wśród Ukraińców. Odezwa biskupa Chomyszyna dowodzi, zdaniem dziennika, że wśród ludności ukraińskiej wzmaga się krytycyzm w stosunku do Niemiec i jeżeli ten ruch wzrośnie na sile, to Niemcy mogą uważać sympatje ukraińskie za utracone.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

Le Matin 15.II. w art. H. Koraba twierdzi, że propozycja polska w sprawie rozbrojenia moralnego ma tę zaletę, że chociaż nie wskazuje wyraźnie na żadne państwo agresywne, to jednak zmusi je do zdemaskowania się podczas dyskusji nad projektem. Dla wielu państw będzie projekt ten miał jedynie znaczenie formuły prawnej, potwierdzającej faktyczny stan rzeczy. Dyskusja, jaka wywiąże się przy rozpatrywaniu polskiej propozycji, będzie nadwyraz interesującą, gdyż musi ona dotyczyć przyczyn tej „choroby wojennej", jaka grasuje w Niemczech. Dyskusja ta dostarczy materjałów co do machinacyj prasowych, kampanji podburzania szerokich mas i środków pieniężnych, dostarczanych na ten cel, propagandy kinematograficznej i kierunku wychowania.

The Manchester Guardian 15.II, w kor. z Genewy omawia propozycje polskie w sprawie rozbrojenia moralnego. Autor podkreśla, że jest rzeczą wysoce charakterystyczną, iż „rozbrojenie moralne" jest propagowane właśnie przez te państwa, w których w sposób otwarty dzieją się te rzeczy, które projekt potępia. „Moralne rozbrojenie", zdaniem autora, jest zupełnie nie na miejscu na poważnej konferencji rozbrojeniowej. Projekt ten jest właściwie pretekstem dla chęci nierozbrajania się. Istnieje również niebezpieczeństwo, że do propozycyj, któreby zostały opracowane i przyjęte w Genewie, wślizgnęłoby się „moralne rozbrojenie" zamiast prawdziwego rozbrojenia.

The Manchester Guardian 15.II, w kor. z Genewy pisze, że główną przeszkodą dla przeprowadzenia rozbrojenia jest koncepcja Francji, dotycząca „bezpieczeństwa"; koncepcji tej sprzeciwiają się wszystkie inne wielkie mocarstwa, jednakże bez udziału Francji nie może być rozbrojenia. Francja obecnie jest zupełnie odosobniona.

L'Echo de Paris 16.II, w art. A. Pironeau twierdzi, że projekt francuski, złożony przez min. Tardieu na konferencji rozbrojeniowej, wywołał w gronie państw rewizjonistycznych niezadowolenie z tego powodu, iż dały się one zaskoczyć; wywróciło to najzupełniej ich plany i zawczasu ukartowane pozycje. Autor artykułu pisanego przed wynikami głosowania w Senacie apeluje do zdrowego rozsądku senatorów i ich poczucia odpowiedzialności i wypowiada nadzieję, że nie zechcą oni osłabić pozycji francuskiej w Genewie przez zmuszenie min. Tardieu do odejścia właśnie w chwili, kiedy odniósł on pierwsze zwycięstwo i zmusił swych przeciwników do zdemaskowania się.

Prawda 15.II w dłuższej korespondencji z Genewy analizuje przebieg prac konferencji rozbrojeniowej oraz przeciwieństwa pomiędzy mocarstwami na tle zagadnienia rozbrojeniowego. Ścieranie się dążeń angielskich i francuskich dokoła zagadnienia rozbrojenia rozpoczęło się już po zawarciu traktatu wersalskiego i trwa do dnia dzisiejszego. W komisji przygotowawczej do obecnej konferencji zgłoszone były dwa projekty: francuski Paul-Boncour'a i angielski lorda Cecil'a. Zadaniem imperjalizmu angielskiego jest zachowanie wolnej ręki w zakresie zbrojeń morskich i przeprowadzenie redukcji zbrojeń lądowych Francji. W r. 1928-ym konserwatywny rząd Anglji, zdając sobie sprawę z tego, że konflikt zbrojny Anglji ze St. Zjedn. jest nieunikniony, zgodził się na zawarcie układu angielsko-francuskiego w sprawie rozbrojenia, opartego na kompromisie. Anglja zgodziła się z tezą francuską co do zbrojeń lądowych Francji, która natomiast uznała system angielski zbrojeń morskich. W ten sposób Anglja uznała hegemonję wojenną Francji w Europie. Układ ten skierowany był przeciwko St. Zjedn., które zkolei usiłują sparaliżować porozumienie francusko-angielskie. Ponieważ Anglja skwapliwie trzymała się tego układu, a Francja uległa wpływom St. Zjedn., przeto powyższy układ stał się problematycznym: ustępstwa francuskie na rzecz Anglji zostały uniemożliwione przez sprzeciw St. Zjedn. Na konferencji londyńskiej w sprawie zbrojeń morskich rząd Mac Donalda skapitulował przed St. Zjednoczonemi i zgodził się na parytet floty linjowej. Jednakowoż ani kapitulacja Anglji przed St. Zjedn., ani uznanie hegemonji wojennej Francji w Europie nie złagodziły przeciwieństw angielsko-amerykańskich i angielsko-francuskich. Obecnie Francja występuje z planem Tardieu, który stanowi logiczne uzupełnienie traktatu wersalskiego. Aprobata planu Tardieu pociągnęłaby dla Anglji utratę prestige'u w Europie. Odrzucenie tego planu postawiłoby Francję w szeregach przeciwników Anglji, co w obliczu zaostrzających się przeciwieństw angielsko-amerykańskich byłoby niebezpieczeństwem dla Anglji. Tem tłumaczyć należy, że stanowisko delegacji angielskiej na konferencji rozbrojeniowej nie jest wyraźne, a przewodniczący tej delegacji Simon ujawnia niezdecydowanie.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W NIEMCZECH.

Germania 16.II, w art. wst. „Front des Volkes" pisze, że decyzja Hindenburga ponownego kandydowania na prezydenta Rzeszy została przyjęta przez naród niemiecki z uczuciem wielkiej wdzięczności. Decyzja ta dla będącego już w podeszłym wieku kierownika państwa niemieckiego jest wielką ofiarą osobistą, której wielkość każdy odczuwa ze czcią. Zbliżające się wybory stoją pod znakiem tej kandydatury i walka, jaka powstanie w tych wyborach nic nie obiecuje dobrego. Za Hindenburgiem jednak podniósł się silny głos nie z pośród partyj politycznych, lecz z narodu samego. Przeciwko Hindenburgowi opowiada się dyrygowany z Moskwy bolszewizm, wobec tego czyż jest do pomyślenia, aby ktokolwiek, myślący narodowo, znalazł się po tej samej stronie. Dziennik spodziewa się, że wybory dadzą zjednoczenie narodu niemieckiego, gdyż celem ich jest połączenie całego narodu niemieckiego w jeden wspólny front pod wodzą Hindenburga dla opanowania obecnej nędzy Niemiec i dla zabezpieczenia drogi wolności.

Völkischer Beobachter 15.II, (w art. wst. Goebbebs'a) pisze, że przeciwników politycznych dziwiło dłuższe milczenie obozu narodowo-socjalistycznego w sprawie zbliżających się wyborów prezydenta Rzeszy. Czas ten został użyty na opracowanie planu do ofenzywy i teraz każdej chwili może paść „hasło do ataku". Każdy członek obozu narod.-socjalist. wie, że w tej walce będzie szło o ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie zaprowadzenia w Niemczech nowego systemu rządów. Autor apeluje w d. c. do towarzyszy partyjnych, aby w chwili wyborów spełnili swój obowiązek i doprowadzili do tego, aby „Niemcy znów stały się niemieckie".

Frankfurter Ztg. 16.II, pisze, że ogromny spadek wywozu niemieckiego w styczniu b.r. był do przewidzenia wobec zaostrzenia się stosunków handlowych z wielu krajami. Dziennik podnosi, że rekordowa nadwyżka wywozu nad przywozem w roku zeszłym, sięgająca bez mała 3 miljardów mk., nie mogła w takich warunkach utrzymać się nadal i styczeń już wykazuje, że nadwyżka wywozu wynosi tylko 102 miljony, czyli obniżyła się więcej niż o połowę nadwyżki grudniowej.

Le Temps 16.II, twierdzi, że za prezyd. Hindenburgiem głosować będą ci wszyscy, którzy pragną rozwoju państwa niemieckiego, którzy pragną przezwyciężyć piętrzące się w obecnej chwili trudności normalnemi środkami i którzy słusznie obawiają się bolszewizmu i dyktatury hitlerowskiej. Prawdopodobnie marsz. Hindenburg zostanie wybrany dopiero w drugiem głosowaniu, lecz jeżeli Stahlhelm i związek b. uczestników wojny poprze kandydaturę obecnego prezydenta, to przejdzie ona już w pierwszem głosowaniu. Hitler robi, mimo wszystko, rozpaczliwe wysiłki w kierunku postawienia swej kandydatury, rozumie on dobrze, że nadeszła chwila decydująca o jego losie i o losie ruchu, stworzonego przez niego. „Albo zdobędzie on władzę, albo też będzie musiał zniknąć z widowni politycznej jeszcze przed wydaniem walnej bitwy." Wybór marsz. Hindenburga jest kwestją préstige'u Niemiec na terenie międzynarodowym.

NIEMCY A LITWA. SPRAWA KŁAJPEDY.

Cała prasa litewska z 15.II, zamieszcza obszerny komunikat ag. „Elta", omawiający przebieg sprawy kłajpedzkiej w Radzie Ligi Nar. Komunikat podaje w całości treść przemówienia min. Zauniusa, przemówienie zaś von Bülowa podaje w krótkim zaledwie streszczeniu. W końcu komunikat zaznacza, że „dziennikarze byli przejęci tym niezwykłym pojedynkiem między przedstawicielami Niemiec a przedstawicielami Litwy, którego otwarty, taktowny i mocny sposób obrony praw Litwy przeciwko nieuzasadnionym napaściom Niemiec zdobył powszechną sympatję".

Ponadto w koresp. z Berlina ag. „Elta" donosi o usunięciu przez studentów hitlerowców przemocą studentów Litwinów z gmachu wyższej szkoły weterynaryjnej oraz o demonstracji, urządzonej w Berlinie przeciwko działaczowi litewskiemu Vydunasowi oraz przeciwko konsulatowi litewskiemu.

Rytas twierdzi w art. p. n. „Tendencje Niemiec" że Niemcy dotychczas nie wyrzekły się swych imperjalistycznych dążeń w zakresie swej polityki wschodniej, mającej m. in. na celu oderwanie od Litwy Kłajpedy oraz podporządkowanie sobie pod względem gospodarczym i politycznym niepodległej Litwy. Jeśliby nawet przypuścić — pisze dziennik — że rokowania członków dyrektorjatu kłajpedzkiego dotyczyły wyłącznie spraw gospodarczych, to i w tym wypadku krok Boetchera należy uważać za zdradę stanu, gdyż dla każdego jest rzeczą jasną, że wszelka pomoc materjalna Niemiec dla kraju kłajpedzkiego jest podyktowana imperjalistycznemi celami polityki niemieckiej, niebezpiecznemi dla niepodległości państwa litewskiego. To rozumie nie tylko Litwa, lecz i wszystkie państwa, zasiadające w Radzie Ligi.

W końcu dziennik zwraca uwagę na to, że psychika niemiecka nie uległa zmianie pomimo porażki Niemiec pod Grunwaldem i w czasie ostatniej wojny światowej. To zaś, że obecny rząd niemiecki, który rzekomo pracuje w kierunku współpracy narodów, nie może wyzwolić się od imperjalistycznych tendencyj, powinno wskazać nietylko Litwie, lecz i wszystkim sąsiadom Niemiec, że zapewnienia niemieckie o szczerych chęciach Rzeszy zgodnego współżycia z innemi narodami są podyktowane jedynie wymaganiami polityki i, że przeto nieufność niektórych państw do Niemiec jest oparta na słusznych podstawach. Dziennik zapewnia, że wszelkie rachuby Niemiec na Litwę nie ziszczą się dopóty, dopóki będzie egzystował naród litewski. „Jeśli nasz zachodni sasiad opiera swe rachuby na naszych politycznych i ekonomicznych trudnościach, to myli się w tym samym stopniu, co nasz sąsiad południowy".

Durbininkas (organ robotników ch.-dem) pisze m. inn.: „We wszystkich alarmach niemieckich pod adresem Litwy kryje się coś, czego nie można pominąć milczeniem. Już Goethe powiedział, że o ile Niemiec jest grzeczny, to kłamie; oznacza to, że jedynie w złości wypowiada Niemiec faktyczne swe myśli. Tak się też stało tym razem. Niemcy zagroziły m. in. nową okupacją Litwy przy pomocy jednego miljona swych bezrobotnych. Pogróżka niemiecka jest rzeczą ogromnie charakterystyczną. W Europie oddawna się mówi, że Niemcy potajemnie się zbroją i sztucznie zwiększają liczbę bezrobotnych, by w razie potrzeby użyć ich jako okupacyjnej siły zbrojnej. Niedawno bawił w Kownie dyrektor pewnej wielkiej niemieckiej firmy metalurgicznej, który oświadczył, że niemieckie interesy wymagają obecnie zamknięcia większych zakładów przemysłowych i użycia armji bezrobotnych przeciwko Francuzom. Społeczeństwo litewskie powinno w związku z tem zastanowić się nad tem, co warte są wszystkie iluzje przyjaźni niemieckiej. Czas już na znalezienie takich dróg, któreby w stopniu większym zapewniły bezpieczeństwo państwa litewskiego i uwolniły Litwę od politycznej i ekonomicznej blokady niemieckiej".

Lietuvos Žinios w art. wst., nawiązującym do 14-ej rocznicy niepodległości państwa litewskiego, podkreśla, że rozbicie społeczeństwa litewskiego wskazuje na to, iż Litwa poszła temi samemi drogami, jakiemi swego czasu kroczyła Litwa historyczna, która również nie potrafiła scementować się wewnętrznie i przeto upadła. Dziennik wskazuje na to, że z Litwą nie liczą się zupełnie ani Polska, ani Niemcy; te ostatnie dążą obecnie niedwuznacznie do oderwania kraju kłajpedzkiego od Litwy. Wdg. dziennika, Litwa nie znajdzie sprawiedliwości na terenie międzynarodowym. Liga Nar. staje zawsze po stronie silniejszego; najlepszym tego dowodem było stanowisko w sprawie wileńskiej. Dziennik wzywa w końcu do konsolidacji społeczeństwa litewskiego, a to wobec niebezpieczeństwa, zagrażającego Litwie ze strony dwuch silnych sąsiadów.

Preuss. Ztg. 13.II w art. wst. domaga się ustąpienia niemieckiego posła w Kownie Moratha; dziennik zarzuca posłowi bliższą znajomość z pewną Litwinką, następnie ignorowanie konsulatu niemieckiego w Kłajpedzie i t. d. Dziennik doradza Morath'owi, by przyjął obywatelstwo litewskie i wstąpił do litewskiej służby dyplomatycznej.

Der Abend 15.II, pisze, że organ Hitlerowców „Angriff" domaga się wysłania niemieckiego wojska dla „przywrócenia porządku w Kłajpedzie", gdzie Litwini naruszyli konwencję, zabezpieczającą Niemcom autonomię.

Dziennik przypomina, że Hitler dwukrotnie zabierał głos w sprawie południowego Tyrolu w 1922 r. i w 1927 r. i zawsze stał na stanowisku, że nie można narażać się na niewątpliwą wojnę o ten kraj, gdzie żyje 170 tysięcy Niemców i ryzykować utratę w wojnie 300 tysięcy. Teraz natomiast dla obrony 110 tysięcy ludności kłajpedzkiej Hitlerowcy domagają się wysłania wojsk niemieckich. Dziennik wytyka tę podwójną zmianę i dwulicowość Hitlerowców i zapytuje, co to jest za niemieckość, która dla brudnych partyjno-taktycznych spekulacyj dozwala zajmować stanowisko raz za pogwałceniem praw niemieckich, a drugi raz przeciw pogwałceniu.

Deutsche Allgemeine Zeitung 16.II, donosi, że z powodu oporu Litwy możliwe do przyjęcia rozwiązanie sporu niemiecko-litewskiego w sprawie Kłajpedy napotyka na poważne trudności. Dziennik atakuje przy tem Polskę, zarzucając jej, że za kulisami popiera w tej sprawie Litwę — swego przeciwnika na terenie genewskim.

WŁOCHY A WATYKAN.

The Times 15.II, w art. wst., poświęconym wizycie Musoliniego w Watykanie, pisze, że była ona wyrazem polepszenia się stosunków Watykanu z rządem włoskim. Wizyta Mussoliniego przypieczętuje układy, które zostały zawarte. Omawiając nieporozumienia, które wynikły swego czasu w związku z „Azione Cattolica", autor wskazuje. że po obu stronach wykazywano dużą dozę rozsądku, co doprowadziło w końcu do porozumienia.

La Tribuna 12.II, podkreśla znaczenie wizyty Mussoliniego u Papieża, zaznaczając, iż doszła ona do skutku, po trzech latach układu loterańskiego, w ciągu których były różne przejścia. Nie znaczy to jednak, by układ był niepewny; panowały bowiem nad nim dwa umysły jasnowidzące. To też układ ten ma znaczenie, wychodzące poza granice Włoch. Wystarczy przypomnieć, jak utrudnia działalność masonerji, która spekulowała na zagadnieniu rzymskiem. Ustalenie stosunków między Watykanem a Włochami ma znaczenie dla całego świata, nękanego dzisiaj tyloma trudnościami.

SYTUACJA GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Prawda 15.II, ogłasza sprawozdanie t. zw. szturmowej brygady prasy, która pod kierownictwem organów inspekcji robotniczo-włościańskiej dokonała lustracji sowieckich organizacyj gospodarczych w liczbie 19 w mieście Perm. Lustracja ujawniła wielkie zapasy towarów, znajdujących się bez użytku na składach od r. 1928-go. W truście zaopatrywania Uralu ujawniono na 200.000 rubli artykułów pierwszej potrzeby. Większa część tych towarów zepsuła się, lub też została rozkradziona. W innych trustach odnaleziono znaczne zapasy masła i artykułów żywnościowych, które uległy zepsuciu. Na składach fabryki „Krasnyj Urał" znaleziono m. in. olbrzymie zapasy puszek i etykietek, których wystarczy conajmniej na 14 lat.

Prawda 15.II, wysuwa projekt zwalczania przesilenia aprowizacyjnego przy pomocy planowej organizacji polowań na dzikie ptaki i zwierzęta. Pismo zwraca uwagę na tę okoliczność, że w lasach i błotach ZSRR. znajduje się niewyczerpany zapas dzikich zwierząt i ptaków. Pismo proponuje, aby zorganizować planowe polowania w miejscach, gdzie dzikie ptaki zimują, to znaczy na morzu Kaspijskiem, oraz w południowych stepach.

SYTUACJA POLITYCZNA W AUSTRJI.

Vossische Ztg. 16.II, pisze, że krok kanclerza Burescha, który zwrócił się do rządów Niemiec, Francji, Włoch i Anglji z apelem o przedsięwzięcie wspólnej akcji nad ulżeniem położenia gospodarczego Austrji, był także i dla przedstawicieli dyplomatycznych w Wiedniu pewną niespodzianką. Według wiadomości z Wiednia, propozycje rządu austrjackiego dotyczą tylko gospodarczego zbliżenia i bynajmniej nie wiążą się z jakiemikolwiek kombinacjami politycznemi. Sfery austrjackie nie rokują sobie zbyt wiele po tej akcji, ponieważ wymienione wyżej państwa, same przeżywają kryzys gospodarczy; być może jednak, iż te ostatnie skłonią się do pewnych ustępstw.

Reichspost 15.II, zamieszcza artykuł b. posła M. Posta, w którym autor domaga się uzupełnienia umów w sprawie obrotu pieniężnego. Rokowania o wprowadzenie innych zasad handlu na miejsce zasady największego uprzywilejowania doznały zupełnego niepowodzenia z powodu katastrofalnego powiększenia się kryzysu światwego, który również uczynił nie realnem ograniczenia, wydane dla ochrony waluty. Autor sądzi, że z obecnego trudnego położenia nie wyprowadzi Austrji system zawierania układów dwustronnych, jak to było dotychczas. Austrja musi szukać drogi do ułożenia stosunków gospodarczych ze swemi sąsiadami i z państwami zainteresowanemi na jakiejś wspólnej zasadzie, ułatwiającej stosunki gospodarcze.

KONFLIKT CHIŃSKO - JAPOŃSKI.

Daily Herald 15.II, w art. wst. pdkreśla konieczność energicznej akcji ze strony Ligi Narodów w związku z konfliktem chińsko-japońskim, o ile Liga nie ma utracić całkowicie swego prestige'u.

Le Populaire 15.II, w art. Rosenfelda twierdzi, że jeżeli wielkie mocarstwa nie uczynią wszystkiego, co jest w ich mocy, ażeby zażegnać konflikt wschodni i nie zmuszą Japonji do zaniechania swych planów, to płomienie wojny obejmą wkrótce całą Azję. Chociaż Sowiety nie życzą sobie obecnie wojny, to jednak okoliczności zmuszą je do niej. Okolicznością, decydującą w tym wypadku, będzie konieczność zajęcia Władywostoku przez Japonję, która tylko w ten sposób będzie mogła kontrolować całe wybrzeże Pacyfiku. Przed czterema miesiącami wystarczyłoby wspólne „démarche" Ligi Narodów, Rosji i Stanów Zjednoczonych, ażeby wstrzymać Japonję, dziś możnaby osiągnąć ten cel za pomocą blokady finansowej i gospodarczej, lecz w najbliższej przyszłości i te sposoby okażą się niewystarczające i świat znajdzie się w obliczu wojny.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50. tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.